

Współczesna szkoła wobec specjalnych potrzeb edukacyjnych

Wydaje się, że w dobie dynamicznych zmian społecznych, kulturowych, ekonomicznych i politycznych powszechny dostęp do wiedzy i informatyzacja społeczeństw stawiają nowe zadania także przed polską szkołą. Jednym z nich jest z pewnością ocenianie włączające, które wymaga zaangażowania i pracy zarówno ze strony rodziców, jak i szkoły decydującej się na przyjmowanie dzieci ze specjalnymi potrzebami do klas nieintegracyjnych. Ważna jest także zmiana nastawienia nauczycieli, którzy większą wagę powinni przywiązywać do ułatwiania podopiecznym uczenia się, a nie do tradycyjnego, werbalnego sposobu przekazywania wiedzy.

Jakie są zadania współczesnej polskiej szkoły? Pachociński (1998) pisze o „olbrzymim przeskoku” z modelu opartego na współzawodnictwie, koncentrującego się na kontroli produkcji, do modelu bazującego na komunikacji i współpracy. U podstaw tego drugiego leżą przede wszystkim zaufanie i wysoka ocena wkładu wnoszonego w proces uczenia się przez każdego ucznia.

Zmiany w polskiej szkole, które zaszły na przestrzeni ostatnich dwudziestu lat, upraw-

niają do stwierdzenia, że pojęcia komunikacji i współpracy nie są obce ani dzieciom, ani tym bardziej nauczycielom. Równocześnie mam świadomość, że taki stan rzeczy jeszcze dość często ma – niestety – charakter wyłącznie życzeniowy. Moim celem nie jest jednak krytyka polskiej szkoły. Przeciwnie, chcę skoncentrować się na istniejących już pozytywnych rozwiązaniach: zarówno systemowych, jak i wymagających od nauczycieli zmiany sposobu myślenia. Zależy mi jednak o obiektywizmie, dlatego przedsta-

wię również te aspekty szkolnictwa, które nie tylko moim zdaniem nadal wymagają szybkich reform i zmian nieograniczonych jedynie do sfery myślenia.

W polskiej szkole często mówi się o podmiotowości wychowanka. To dziś bardzo potrzebne odwołanie do pedagogiki humanistycznej, która za swoje główne cele uznaje kształcenie i wychowanie. Tak ważna, wypierana dziś w szkole, sfera wychowania to interakcje zachodzące między dorosłymi ▶



W ramach Festiwalu Kręgi Sztuki w Cieszynie (4–8 lipca) odbędą się warsztaty Iwony Chmielewskiej – „Picturebook i J. Korczak”.

Światowej sławy autorka picturebooks (książek obrazowych), w tym wielokrotnie nagrodzonej książki o Januszu Korczaku *Pamiętnik Blumki*, od 5 do 7 lipca będzie pokazywała, jakim narzędziem edukacyjnym jest stosowany przez nią rodzaj przekazu i jakie idee Korczaka są wciąż aktualne.

Zapraszamy! Wstęp wolny.

▶ i ich podopiecznymi, którzy wkraczają w dorosłość.

Śliwerski (1998) pisze, że wychowanie jest „zamierzonym przewodnictwem”. W całym procesie nie chodzi więc jedynie o wpływ otoczenia, ale o świadome działanie i odpowiedzialność, dzięki którym nauczyciele kształtują postawy swoich uczniów. Działanie to z założenia powinno przygotowywać również do życia w kulturze, do respektowania i przyjmowania zmian, jakie niesie ze sobą globalny rozwój społeczeństw, dostęp do wiedzy i najnowszych osiągnięć techniki. Nikogo już dziś nie dziwi, że samorozwój stał się w naszej kulturze bardzo istotny. Zdobywanie nowych kwalifikacji jest obecnie czymś normalnym, niemal oczywistym dla każdego, kto chce chociażby zmienić pracę.

Nasze społeczeństwo przyzwyczało się już do wszechobecnej konkurencji i wiele osób chętnie inwestuje w siebie, kończy kolejne kursy lub studia. To niewątpliwie dobre zjawisko – ale czy zawsze? Przed polską szkołą stoi dziś niełatwe zadanie „wychowania do umiaru”. Można tę kwestię odnieść do wielu spraw. O jednej z nich pisze przywoływany już przeze mnie Śliwerski (1998, s. 31),

który, opisując założenia pedagogiki humanistycznej, podkreśla, że „kształcenie powinno rozwijać zdolności człowieka w taki sposób, aby potrafił godnie ocenić stosunki między sobą a światem, aby rozwinął wrażliwość na odrzucanie patologii w stosunkach międzyludzkich”¹.

Głoszona przez pedagogikę humanistyczną jedność ciała, umysłu i ducha jest moim zdaniem podstawą do wychowania młodzieży wchodzącej w dorosłość. W programach szkolnych zwraca się uwagę na kształtowanie umiejętności interpretowania informacji, ale także na niezmiernie ważne umiejętności społeczne. Szkoła postrzegana jako miejsce, w którym stale inspiruje się motywację młodych ludzi, a współdziałanie opiera się na porozumieniu, jest miejscem, gdzie wszyscy traktują się z należyтым szacunkiem i budują drogę wzajemnej współpracy, także dzięki wsluchiowaniu się w potrzeby innych.

Dziś szkoła stawia przed współczesnym nauczycielem szereg nowych wymagań. Chodzi bowiem o to, by proces nauczania nie ograniczał się do przekazywania wiedzy z danego przedmiotu, ale kształtował w uczniach zdolność uczenia się przez całe

życie. Dotyczy to zwłaszcza samodzielnego i umiejętnego korzystania z dostępnych informacji, poszerzania zdobytej wiedzy, umiejętności pracy zespołowej czy skutecznego rozwiązywania problemów (por. Sielatycki, 2005, s. 4).

Szkoła otwarta na potrzeby wszystkich uczniów, a więc także tych ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, dostrzega konieczność inwestowania we wszechstronny rozwój wychowanków.

W przypadku dziecka z niepełnosprawnością ruchową, rehabilitacja ruchowa, mimo że bardzo ważna, nie może być jednocześnie jedyną formą aktywności. Nie może zdominować życia małego ucznia i całej jego rodziny. Nawet jeśli dziecko nie nauczy się chodzić samodzielnie, nie odrzuci kul lub nie wstanie z wózka, zawsze, pomimo trudności z poruszaniem, będzie członkiem określonej społeczności, obywatelem. Dlatego ważne jest, by rehabilitacja ruchowa nie przesłaniała istotności procesu społeczniania. W tym miejscu chcę podkreślić wagę akceptacji. Dziecko ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi może nie być w stanie zrealizować wszystkich zadań przewidzianych w programie nauczania, ale ma ▶

Wielka synteza dziecka – oto co mi się śniło

Janusz Korczak

Tylko wtedy poznasz dobrze dziecko, gdy poznasz wszystkie warunki jego życia – jakie są, jak działają

Maria Grzegorzewska

24 maja 2012 roku odbyła się Ogólnopolska Konferencja Naukowa **Dziecko w koncepcjach pedagogicznych Marii Grzegorzewskiej i Janusza Korczaka**. Zorganizowano ją w ramach obchodów jubileuszowych 90-lecia Akademii Pedagogiki Specjalnej w Warszawie. Jednocześnie rok 2012 jest Rokiem Janusza Korczaka ustanowionym przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. W związku z tymi wydarzeniami organizatorzy postanowili przypomnieć i porównać to, co o wychowaniu dziecka myśleli Maria Grzegorzewska i Janusz Korczak.

Konferencja miała służyć refleksji, wymianie poglądów i doświadczeń na temat wspólnego odczytania dorobku Marii Grzegorzewskiej i Janusza Korczaka; jej motywem przewodnim był stosunek współczesności do dziecka i dzieciństwa, a szczególnie dziecka z niepełnosprawnością. ▶



¹Autor w swojej książce pisze szczegółowo o pedagogice humanistycznej, a przede wszystkim o zmianach w polskich szkołach, prawie oświatowym, skutkach transformacji i tzw. przykładach dobrej praktyki w innych krajach.

▶ szansę poczuć się ważne i docenione przez kolegów z klasy i nauczycieli. Również dzięki obserwacji i naśladowaniu pewnych zachowań nauczy się samodzielności – zgodnie ze swoimi indywidualnymi możliwościami.

Z czasem zdobędzie własne doświadczenia, które będą stanowić podstawę myślenia krytycznego i samodzielnego podejmowania decyzji. Rehabilitacja ruchowa czy jakiegokolwiek inne działania terapeutyczne nigdy nie powinny być nadrzędnym celem, ponieważ nie chodzi tu o zwykłe wypełnienie czasu wolnego. Są one dla ucznia środkiem do osiągnięcia samodzielności – na ile to możliwe.

Dziecko musi być przede wszystkim dzieckiem, a niepełnosprawność czy inne ograniczenia nie mogą zabierać mu radości dzieciństwa i dominować osobowości.

Warto przytoczyć tu istotne rozróżnienie między sferą samoobsługi i decyzyjności, o którym pisze Muszyńska (Muszyńska, 2008, s. 121; por. Obuchowska, 2008). W szkole integracyjnej różnorodność jest wartością, ponieważ idea integracji odwołuje się do pedagogiki humanistycznej, która odstępuje od panującej do tej pory w szkole ogólnodostępnej zasady „dla wszystkich to samo w tym samym czasie”. Jej miejsce zajmuje obecnie zasada „dla

każdego to, czego on aktualnie potrzebuje dla zaspokojenia swoich indywidualnych możliwości i potrzeb” (Bogucka, Żyro, 2002, s. 12). Od wielu lat stawiane są pytania dotyczące nauczania integracyjnego, ciągle pojawiają się związane z nim wątpliwości – czy spowoduje ono trudności dla nauczycieli, czy istnieje ryzyko zaniżonego poziomu nauczania, który odczują uczniowie w pełni sprawni, ale także ci wybitnie uzdolnieni? A może jest szansą na zmianę sposobu myślenia i otwarcie szkoły na indywidualne potrzeby każdego ucznia?

Każda zmiana może wywołać lęk, czasem nawet wyraźną niechęć do jej przeprowadzenia. Jednak podjęcie odważnego kroku zmierzającego w kierunku wspólnej edukacji dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, w tym z niepełnosprawnością, i ich rówieśnikami, pokazało, że wielu nauczycieli, którzy obawiali się specyficznych ograniczeń i trudności zgłaszanych przez wychowanków, podejmując pracę z nimi, zostało niejako zmuszonych do poszerzenia swojej wiedzy i doskonalenia umiejętności, a więc do samorozwoju.

Obecność uczniów o specjalnych potrzebach edukacyjnych nie jest zarezerwowana jedynie dla szkół integracyjnych. Byłaby to bowiem droga prowadząca jedynie do niepotrzebnych podziałów. Doświadczenia

krajów Europy Zachodniej, takich jak np. Wielka Brytania czy Włochy, a także szkół amerykańskich pokazały, że obecność w klasach kilkorga dzieci z niepełnosprawnością eliminuje ryzyko narażenia ich na społeczną izolację w środowisku rówieśników.

Również w polskiej szkole wiele się zmieniło, można mówić w tej dziedzinie o przykładach dobrej praktyki. Wciąż jednak mamy jeszcze bardzo wiele do zrobienia. Większość szkół integracyjnych nadal postrzega się jako cel, do którego może lub nawet powinno dążyć dziecko z różnego typu ograniczeniami. To pierwszy krok do tego, by miejsce integracji zastąpiły wspomniane podziały, tymczasem integracja powinna być etapem prowadzącym do pełnego włączenia. Wielu nauczycieli boi się edukacji włączającej (inkluzywnej), upatrując w niej zagrożenia dla nauczania integracyjnego. W praktyce zaś szkoły masowe, które nie mają statusu szkoły integracyjnej, zdecydowały się na włączenie do klas dzieci z niepełnosprawnością lub innymi ograniczeniami. Uczący tam nauczyciele wiedzą, że w centrum zainteresowań i działań szkoły powinni znajdować się jej podopieczni.

Okazuje się, że najliczniejszą grupę osób ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi włączanych do szkół ogólnodostępnych stanowią uczniowie z niepełnosprawno-▶



▶ Rozpoczęto debatę na temat dziecka i dzieciństwa jako obszarów napięć i sporów w dyskursie naukowym i publicznym, nadziei i zagrożeń rozwoju dziecka, rozumienia dzieciństwa w przestrzeni społeczeństwa obywatelskiego, mitów i pozorowanych zmian w opiece i edukacji dziecka, realizacji praw dziecka w kontekście przemian cywilizacyjnych i kulturowych.

Dyskusja koncentrowała się wokół czterech głównych obszarów tematycznych: godność dziecka; prawa dziecka; „Kim dziś zajmowaliby się Maria Grzegorzewska i Janusz Korczak?”; nauczyciel wobec godności i praw dziecka.

Otwierający sesję plenarną wykład prof. zw. dr. hab. Karola Poznańskiego **Co z perspektywy lat zachowaliśmy w systemie kształcenia nauczycieli z koncepcji Marii Grzegorzewskiej** przypomniał historię APS, jej stopniowy rozwój i zmiany, powstawanie nowych wydziałów. Nakreślił pracę wykładowców, którzy rozwijali koncepcję Grzegorzewskiej oraz tworzyli dorobek naukowy uczelni. Prof. Poznański podkreślił, że zachowany został zasadniczy cel wychowania – rewalidacja społeczna, czyli jak najlepsze uspołecznienie i przygotowanie do życia i pracy mimo niepełnosprawności.▶

ścią intelektualną w stopniu lekkim (35%). Druga pod względem liczebności grupa to uczniowie z zaburzeniami zachowania (10%). To właśnie oni stanowią dla nauczycieli prawdziwe wyzwanie. Można jednak odnieść wrażenie, że nadal nie podejmuje się go zbyt chętnie, bowiem wobec tych uczniów nader często stosowane są takie metody jak nagany czy upomnienia. Nauczyciele uciekają się głównie do narzekań na trudne środowisko rodzinne, tłumacząc w ten sposób brak podejmowanych skutecznie działań. Najsmutniejsze jest jednak to, że wobec uczniów z zaburzeniami zachowania wręcz nadużywa się formy nauczania indywidualnego, promując w ten sposób praktyki służące bardziej społecznej izolacji niż właściwej integracji.

Od 17 listopada 2010 r. obowiązuje nowe rozporządzenie zmieniające Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 7 stycznia 2003 r. w sprawie zasad udzielania i organizacji pomocy psychologiczno-pedagogicznej w publicznych przedszkolach, szkołach i placówkach (Dz.U. nr 11, poz. 114). Dokument ten uwzględnia indywidualne potrzeby wszystkich uczniów, którzy w związku z tym wymagają szczególnego wsparcia.

Celem rozporządzenia jest zagwarantowanie dostępu do pomocy psychologiczno-

-pedagogicznej uczniom w ich środowisku szkolnym i rodzinnym. Dlatego wzięto też pod uwagę wsparcie dla rodziców. Chodzi więc o to, by wsparcie to było bardziej powszechne i udzielane tam, gdzie dziecko się wychowuje i uczy.

Łatwiejszy dostęp do specjalistów stwarza szansę nie tylko uczniom ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, lecz także tym zdolnym. Może się przyczynić do zmniejszenia ryzyka izolacji społecznej, na jaką narażone są na przykład rodziny dziecka z niepełnosprawnością i obcokrajowcy przebywający w Polsce, nieznający języka i mający problemy związane z występowaniem różnic kulturowych.

Wraz z tym rozporządzeniem podpisanych zostało pięć innych, które popierają pozytywne zmiany w oświacie, zmierzające do większej gotowości do wspierania uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi w przedszkolach i szkołach ogólnodostępnych, nieintegracyjnych.

Kolejnym dokumentem jest Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 17 listopada 2010 r. w sprawie warunków organizowania kształcenia, wychowania i opieki dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnych oraz niedostosowanych społecznie w przedszkolach, szkołach i oddziałach ogólnodostęp-

nych lub integracyjnych. Rozporządzenie to zastępuje Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 18 stycznia 2005 r. w sprawie warunków organizowania kształcenia, wychowania i opieki dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnych oraz niedostosowanych społecznie w przedszkolach, szkołach i oddziałach ogólnodostępnych lub integracyjnych (Dz.U. nr 19, poz. 167). W dokumencie zwrócono uwagę nie tylko na potrzeby dzieci z niepełnosprawnością, lecz także tych niedostosowanych społecznie i zagrożonych niedostosowaniem społecznym, wprowadzając między tymi grupami istotne rozróżnienie.

Obecne prawo wręcz nakłada na szkołę obowiązek dostosowania warunków (w tym zapewnienia niezbędnego sprzętu specjalistycznego) do potrzeb i możliwości ucznia posiadającego orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego. Chciałabym w tym miejscu zwrócić szczególną uwagę na fakt, że z tego dokumentu jasno wynikają obowiązki szkoły, która ma przygotować uczniów do samodzielności oraz wyposażyć ich w umiejętności niezbędne w dorosłym życiu. I znów mogę jedynie mocno zaznaczyć, że szkoła ma nie tylko uczyć, lecz także wychowywać. Nie chodzi bowiem wyłącznie o przekazanie wiedzy, systematyczne jej utrwalanie, sprawdzanie efektów pracy ucznia i ich ocenę. Zwłaszcza że ocena ta nie zawsze jest ▶

▶ Kolejnym mówcą był prof. David Mitchell z Nowej Zelandii, który mówił o **Zmianie podejścia do edukacji włączającej (Changing approaches to inclusive education)**, podkreślając zasadę, że: „Każde dziecko ma prawo uczyć się jak najbliższe miejsca zamieszkania”.

Przedstawił koncepcję 10 trendów włączania dzieci niepełnosprawnych do edukacji powszechnej w szkołach ogólnodostępnych, która od lat jest realizowana w Nowej Zelandii i innych krajach. Jego zdaniem, podstawowe zmiany w uczeniu dzieci o specjalnych potrzebach edukacyjnych dotyczą m.in.

- zmian w mentalności i przygotowaniu zawodowym nauczycieli (np. odpowiednie przygotowanie na studiach pedagogicznych – dydaktyka i zarządzanie klasą; akceptacja różnic indywidualnych),
- zmian w środowisku szkolnym (np. likwidacja barier architektonicznych, organizacja nauki w klasie),
- zmian w przepisach prawa (np. ratyfikowanie przez Polskę Konwencji ONZ z 2006 r. – prawo dziecka niepełnosprawnego do nauki w klasie szkolnej),
- zmian w finansowaniu oświaty (w klasie powinien być jeden wychowawca, jeden nauczyciel wspomagający oraz w szkole – trzeci nauczyciel wspierający merytorycznie). ▶

► obiektywna, a czasem nawet zbyt surowa. Sposobem na rozwiązanie trudności z oceną postępów i osiągnięć uczniów, którzy z powodu różnych ograniczeń wymagają wsparcia, jest niewątpliwie unikanie porównań z innymi uczniami. Ocena umiejętności dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi powinna dotyczyć tego, co dziecko może i potrafi zrobić, także dzięki odpowiedniemu wsparciu. Będzie ono możliwe również dzięki obserwowaniu dziecka i jego postępów w danym okresie czasu.

Takiemu ocenianiu sprzyja dobry klimat szkoły, a edukacja włączająca, która pomaga koncentrować się nie tyle na samej diagnozie, ile na potencjale i motywowaniu uczniów ten dobry klimat tworzy. „Ocenianie włączające stawia sobie za cel zapobieganie segregacji poprzez unikanie (o ile to możliwe) szufladkowania uczniów, oraz przez to, że koncentruje się na takiej praktyce nauczania i uczenia się, która pomaga wprowadzić edukację włączającą w szkołach ogólnodostępnych. Warunkiem wprowadzenia oceniania włączającego jest właściwa polityka oświatowa i odpowiednia organizacja szkoły oraz form wspomaganie nauczycieli, którzy powinni wykazywać pozytywne nastawienie do edukacji włączającej. Wytyczne dotyczą siedmiu poziomów osób, zaangażowanych w proces oceniania, struktury i politykę oświatową.

Uczniowie. Każdy uczeń jest zaangażowany w proces oceniania, które go dotyczy; ma też zagwarantowaną możliwość wpływu na przebieg tego procesu oraz na ustalanie, wdrażanie i ewaluację indywidualnych celów nauczania.

Rodzice są zaangażowani w cały proces oceniania swojego dziecka i mają możliwość wpływu na jego przebieg.

Nauczyciele wykorzystują proces oceniania do tego, by poprawić szanse edukacyjne uczniów; dokonują tego wyznaczając cele uczniom oraz samym sobie (w zakresie metod nauczania skutecznych w przypadku danego ucznia), oraz zbierając informacje na temat postępów w nauce, którymi następnie dzielą się z uczniami.

Szkoła stosuje wewnątrzszkolny system oceniania; definiuje on cele, jakim służy proces oceniania, jego przebieg, a także rolę i zakres odpowiedzialności stron zaangażowanych w ocenianie, oraz jasno określa, w jaki sposób proces oceniania służy realizowaniu zróżnicowanych potrzeb uczniów.

Multidyscyplinarne zespoły szkolne – niezależnie od ich profilu i składu osobowego – poprzez swoje działania wspierają edukację włączającą oraz proces uczenia się i nauczania wszystkich uczniów.

Zarówno polityka, jak i stosowane procedury oceniania, wspomagają i wzmacniają skuteczne i aktywne włączenie w edukację powszechną wszystkich uczniów zagrożonych wykluczeniem i problemami z nauką, w tym także uczniów z SPE.

Rozwiązania prawne regulujące system oceniania zawsze służą skutecznemu wdrożeniu oceniania włączającego” (*Wytyczne dotyczące oceniania włączającego*, 2003). W dokumencie zwrócono również uwagę na ograniczenia uczniów z niepełnosprawnością intelektualną, którzy z racji swoich ograniczeń nie mogą świadomie uczestniczyć w procesie oceniania. Uznano jednak, że nie potrzeba wprowadzać dla nich innych systemów oceniania, a jedynie użyć odpowiednich metod.

Przykre jest, że w polskiej szkole nadal nader często pomija się sferę emocjonalną uczniów, nie dostrzega się ich dążeń, a czasem drzemiącego w nich potencjału czy ukrytych zdolności oraz że nauczyciel przywiązujący wagę jedynie do intelektu podopiecznych nie jest w stanie wywrzeć znaczącego wpływu na rozwój ich osobowości. Sytuacji nie ułatwiają również wciąż przeładowane programy szkolne, które nierzadko zawierają treści zbyt trudne nawet dla tych najzdolniejszych uczniów. Tradycyjne metody nauczania (mimo wielu ►

► 10 trendów (*Ten Trends*) w oryginalnym przekazie prof. Mitchella:

1. *from exclusion to inclusion*
2. *inclusive education is a human right*
3. *inclusive education means response for diversity of children*
4. *move from a medical model to a social model*
5. *teachers should use evidence based teaching strategies*
6. *inclusive education means changing our schools (curriculum, assessment, teaching methods)*
7. *inclusive education means that special schools become a resource centres*
8. *inclusive education requires universal design of learning*
9. *inclusive education requires changes in teacher education*
10. *inclusive education goes beyond school education transition to: employment and further education.*

Polecane publikacje:

- Mitchell D., (2007), *What really works in special and inclusive education*, Londyn: Routledge.
- Connor D.J., Lagares C., (2007), *Facing High Stakes in High School. 25 Successful Strategies from an Inclusive Social Studies Classroom*, Ann Arbor: ProQuest LLC. ►

► pozytywnych zmian, które zaszły w tym obszarze) w licznych szkołach wydają się mieć bardzo ugruntowaną pozycję.

Wielu nauczycieli niezmiennie preferuje przekazywanie wiedzy w sposób werbalny oraz oczekuje od uczniów uważnego słuchania i zapamiętania informacji, a potem często ich bezrefleksyjnego odtwarzania. Nie ma więc miejsca na dostrzeżenie zdolności lub pogłębianie zainteresowań dzieci. Wobec takiego obrotu sprawy nie uczą się one samodzielnego i krytycznego myślenia, które łączy w sobie zdobytą wiedzę i doświadczenie.

Proces nauczania oparty przede wszystkim na wiedzy nauczyciela i informacjach zawartych w podręczniku nie zostawia właściwie miejsca na pracę w grupie, a tym samym ogranicza możliwość wzajemnych kontaktów i tworzenia przez dzieci relacji interpersonalnych.

Dobrze, jeśli w szkole uczniowie uczą się czegoś więcej niż tylko tego, co zawierają podręczniki. Ważna jest również wspomniana już umiejętność podejmowania decyzji i dokonywania świadomych wyborów.

Istotne jest kształtowanie w młodych ludziach dojrzałości emocjonalnej, tak mocno związanej z odpowiedzialnością za siebie

i innych, umożliwianie im realnego patrzenia na otaczający świat i trafnego oceniania zaistniałych okoliczności, sytuacji i własnych możliwości. Nie można zapominać także o kształtowaniu postawy asertywności – która nie będzie przez wychowanków rozumiana jak prawo do obrony „własnego terytorium” – oraz postawy empatii, także już omawianej, i związanej z nią umiejętności słuchania drugiego człowieka. Tu kolejny raz należy wspomnieć o umiejętności komunikacji, a zatem nie tylko słuchania, lecz także umiejętnego przekazywania swych myśli, poglądów i przekonań tak, by były one zrozumiałe dla innych, były podstawą do dialogu, pozostawiając jednocześnie innym prawo do zachowania własnych opinii.

Młodzi ludzie, którzy z racji wieku poszukują własnej drogi życiowej, powinni móc odkrywać, że człowieka kształtują tylko systematyczne działania, wytrwałość i konsekwencja. To kim się staje, zależy również od podejmowanych przez niego działań, do których popychają go własne decyzje. Zarówno to, co wywołuje lęk, jak i to, co stanowi wyzwanie, ma swój początek we wcześniej podjętej decyzji. Jednym z zadań refleksyjnego nauczyciela może być przekonanie uczniów, że – przynajmniej na początku – nieistotna jest wiedza o tym, jak osiągnąć obrany cel. Ważne, by zaszczepić w nich przekonanie, że znajdują jakiś sposób,

aby swój plan zrealizować. Rozbudzanie chęci określenia celu, prowadzące do podjęcia decyzji „czego chcę”, powinno wywołać gotowość przystąpienia do konkretnych działań i obserwację tego, co w przeszłości się sprawdziło, a z czego można ewentualnie zrezygnować. Dobrze, jeśli nauczyciel nauczy swoich uczniów modyfikacji zachowań, do momentu, w którym sami uznają, że osiągnęli zamierzony wcześniej cel.

Nauczyciele, którzy koncentrują swoje działania na uczniu, zdają sobie sprawę, że ich zadaniem jest przede wszystkim ułatwienie podopiecznym procesu uczenia się, dostarczanie im właściwych materiałów. Chodzi tu nie tylko o wiedzę zawartą w książkach, lecz także o doświadczenie i umiejętności, którymi można podzielić się z uczniami. Ci zaś stopniowo biorą coraz większą odpowiedzialność za swoją naukę i są coraz bardziej świadomi konsekwencji wszelkich dokonywanych przez siebie wyborów. W takim procesie edukacji bardziej istotne staje się to, czy uczniowie zrozumieli istotę procesu nabywania wiedzy i umiejętności (uczenia się), niż to, czy nauczyli się tego co zostało zaplanowane.

W takiej atmosferze nauczyciel nie musi troszczyć się o dyscyplinę w klasie, ponieważ jej miejsce zajmuje samodyscyplina, którą z czasem uczniowie wyrabiają w sobie ►

► **Wykład III Dlaczego w Polsce jeszcze długo nie będzie szans na korczakowską demokratyzację szkolnej edukacji** wygłosił prof. zw. dr hab. Bogusław Śliwerski.

Profesor przedstawił tezę, że w szkole polskiej od wielu lat nie ma myśli Korczakowskiej – idee J. Korczaka są niedocenione i niezrealizowane, a nawet wypaczone. „Korczakizm – nowa odmiana barbarzyństwa” – tak jest postrzegana pedagogika humanistyczna Korczaka.

Wykład IV Korczakowskie idee pedagogiczne wygłosiła dr hab. prof. APS Barbara Smolińska-Theiss, która przypomniała ideę poszanowania godności i praw dziecka w koncepcji korczakowskiej:

GODNOŚĆ DZIECKA jest aksjomatem pedagogicznym; podkreśliła jednocześnie „bankructwo” tych idei we współczesnej pedagogice. ►



sami. Także efekty nauki poddają własnej ocenie. Będzie ona obiektywna, jeśli uczeń otrzyma informacje zwrotne – zarówno ze strony nauczyciela, jak i rówieśników.

Idealna wydaje się sytuacja, w której nauczyciel bez żadnych zastrzeżeń, niemal bezwarunkowo akceptuje wszystkich uczniów. Empatia, zrozumienie, brak osądu i ocen to cała, wcale nietatwy, proces. Jest to jednak jedyna skuteczna droga do tego, by młodzież tej empatii nauczyć, by nauczyć ją skutecznej komunikacji, opartej na umiejętności słuchania i wyrażania swoich myśli, opinii i poglądów. Proces ten wymaga nie tylko samodyscypliny, lecz także krytycznego myślenia i realnej samooceny ze strony nauczyciela (Danielewska, 2002, s. 67).

Podmiotowe traktowanie uczniów w wielu polskich szkołach już dziś jest zupełnie oczywiste. Natomiast pracownicy placówek, które wciąż jeszcze skoncentrowane są na realizacji programu i stale podnoszących wymagania rankingach, z czasem będą musieli zmieniać punkt widzenia i na nowo określać priorytety swojej pracy. Rolą nauczyciela jest także pomoc rodzicom w zachowaniu pozytywnego obrazu dziecka – w pracy z uczniami trzeba pamiętać, że to rodzic jest odpowiedzialny za dziecko, które pozostaje jedynie pod opieką nauczyciela w czasie, kiedy przebywa w szkole.

Istotne jest zatem, by liczyć się z opiniami rodzica i mówić dobre, ale realne rzeczy o dziecku. Czasem także przyznanie się nauczyciela do niewiedzy może przyczynić się do budowania porozumienia między nim a rodzicami.

Nowe rozporządzenia bardzo wyraźnie ujmują potrzeby wszystkich uczniów, w tym tych, którzy z różnych przyczyn wymagają dodatkowego wsparcia. W dokumentach zwraca się uwagę na rolę rodziców i konieczność ich współpracy ze szkołą. Może się zatem wydawać, że wszystkie przytoczone powyżej postulaty znalazły swoje odzwierciedlenie w prawie oświatowym. To dobrze. Obecne zapisy jeszcze wyraźniej ujmują prawo wszystkich dzieci i młodzieży do edukacji. Co ważne, mocno zaznaczono, że edukacja ta ma się odbywać w szkole znajdującej się najbliżej miejsca zamieszkania dziecka. To wyraźne przyznanie słuszności idei nauczania włączającego. Jednak to, jak długo polska szkoła będzie pokonywać drogę od właściwych zapisów w prawie oświatowym do praktyki, zależy od dyrektorów, nauczycieli i innych pracowników szkół, ich otwartości i chęci przeprowadzania koniecznych zmian. Także tych mentalnych, które każdy powinien zacząć od siebie.

Wyrazem mocnego zaakcentowania prawa wszystkich dzieci do edukacji – bez wzglę-

du na ich psychofizyczne możliwości – oraz prawa wyboru przez rodziców miejsca edukacji dla ich dziecka jest Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 17 listopada 2010 r. w sprawie warunków organizowania kształcenia, wychowania i opieki dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnych oraz niedostosowanych społecznie w specjalnych przedszkolach, szkołach i oddziałach oraz w ośrodkach.

Nowe rozporządzenia są dowodem zmian w oświacie. Wystarczy w tym miejscu wspomnieć chociażby indywidualny program edukacyjno-terapeutyczny. Obecne zapisy ustawy obligują nauczycieli do stawiania ucznia w centrum wszelkich działań, a więc do uwzględniania jego potrzeb psychofizycznych, rozwojowych i edukacyjnych. To jednak, na ile rzeczywistość w polskich szkołach będzie się zmieniać, zależy nie tylko od zapisów prawnych, lecz także od nastawienia nauczycieli i atmosfery w szkole. Śliwerski (1998) pisze, że szkoła otwarta na potrzeby wszystkich dzieci to taka, która daje im możliwość decydowania o własnej aktywności w czasie nauki, stwarza warunki do uzyskania wsparcia, pomocy lub doradztwa ze strony nauczycieli lub innych dorosłych. Dla uczniów ważna jest możliwość współpracy z nauczycielem. Zdaniem autora dzieci powinny mieć również okazję do przeżywania własnych doświadczeń, odkry-

► Ostatni, **V wykład Idąc po człowieczej stronie – interaktywny i inspirujący warsztat jako nawiązanie i kontynuacja pracy Janusza Korczaka (Walk on the Human Side – an interactive and inspirational workshop as a follow up and continuation of Janusz Korczak's work)** wygłosił dr Israel Rabinovitz.

Dr Rabinovitz przedstawił swoją działalność artystyczną i edukacyjną oraz jedną z form pracy, prowadzoną ze studentami APS w Polsce – warsztat rozwoju osobistego. Warsztat został opracowany na podstawie autorskiego pomysłu programu alternatywnych uroczystości Dni Pamięci Zagłady. Stanowił połączenie różnych aktywności (teatr, taniec, dźwięk, sztuki plastyczne). Dyskusje, ćwiczenia improwizacyjne, ćwiczenia teatralne miały służyć przekształceniu w ruch i doświadczenie. Rezultatem było nawiązanie silnych więzi emocjonalnych pomiędzy uczestnikami i pragnienie ich kontynuowania. Głębokie przeżycia, jakich doświadczali uczestnicy pokazały im, że:

- odkrywanie własnych możliwości jest drogą do radzenia sobie z wychowankami
- Holokaust może być tylko pretekstem aby zastanowić się, jak trudne doświadczenia wpływają na nasze życie; jak udaje się zamienić lęk na miłość
- przyszłość jest w naszych własnych rękach, sami kreujemy świat uważności, tolerancji, współczucia; nauczyciel buduje własną teorię człowieczeństwa i jej wartości przekazuje uczniom.

Opracowała **Agnieszka Brodowska**

wania indywidualnych zainteresowań. Także dzięki temu mogą otwierać się na nowe koncepcje, odkrywać sens podejmowanych

przez siebie działań, co pomaga im poznać świat w toku nauki. Otwartość szkoły polega również na uświadomieniu uczniom

współodpowiedzialności za ich własny proces uczenia się.

Laura Jurga

Bibliografia oraz literatura uzupełniająca:

Bogucka J., Żyro D., (2002), *Wstęp*, [w:] *Od nauczania integracyjnego do szkoły równych szans. Materiały z konferencji Konstancin 28–29 października 2002*, Warszawa: CMPPP – Biuro Rzecznika Praw Dziecka. | Danilewska J., (2002), *Agresja u dzieci. Szkoła porozumienia*, Warszawa: WSiP. | Fairbairn G., Fairbairn S. (red.), (2000), *Integracja dzieci o specjalnych potrzebach edukacyjnych. Wybrane zagadnienia etyczne*, Warszawa: CMPPP. | Florek A., (2004), *Formy i cele współpracy rodziców i pracowników przedszkola*, [w:] *Wspomaganie rozwoju dziecka w środowisku przedszkolnym. Materiały z konferencji Warszawa 17–18 lutego 2004*, Warszawa: CMPPP – Biuro Rzecznika Praw Dziecka. | Forster F.W., (b.r.), *Wychowanie człowieka. Książka dla rodziców, nauczycieli i kapłanów*, tłum. W. Osterloff, Warszawa–Lublin–Łódź–Kraków: Geobethner i Wolff. | Muszyńska E., (2008), *Ogólne problemy wychowania w rodzinie dzieci niepełnosprawnych*, [w:] Obuchowska I., (red.), *Dziecko niepełnosprawne w rodzinie*, Warszawa: WSiP. | Obuchowska I., (red.), (2008), *Dziecko niepełnosprawne w rodzinie*, op. cit. | Pachociński R., (1998), *Podstawy kształcenia wyższych umiejętności poznawczych w nowoczesnej szkole*, Warszawa: Wydawnictwo Dodruk. | Siatycki M., (2005), *Kompetencje nauczyciela w Unii Europejskiej*, Warszawa: CODN, na podstawie: Gawrych R., (2007), *Jak usprawniać i udoskonalać polską szkołę*, Białystok: Wydawnictwo Niepaństwowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej. | Śliwerski B., (1998), *Jak zmieniać szkołę? Studia z polityki oświatowej i pedagogiki porównawczej*, Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls. | [Wytyczne dotyczące oceniania wczesnoszkolnego. Report Key Principles in Special Needs Education – Recommendations for Policy Makers.](#)

Nowoczesne uczenie się albo ściągą z metodyki pracy umysłowej

Hanna Hamer

Warszawa: [Wydawnictwo Veda](#), 2010, wyd. 2

Autorka zaczyna swoją ściągę od omówienia zewnętrznych warunków sprzyjających efektywnej pracy naszego mózgu. Następnie doradza, jak osiągnąć optymalny, tj. średni poziom motywacji pozytywnej, zaleca właściwą do nauki formę psychofizyczną. Przechodzi wreszcie do ćwiczeń, które po-

mogą nam w nabyciu umiejętności koncentrowania uwagi oraz doskonaleniu pamięci.

Poradnik zawiera też wskazówki dotyczące osiągania efektywności uczenia się podczas czytania, zachęca do sporządzania twórczych notatek – mapy myśli – oraz omawia

zasady skutecznego powtarzania. Ściągawkę uzupełniają rady: jak napisać esej, jak przygotować się do wystąpień publicznych i jak zdać egzamin. Autorka proponuje również przykłady technik relaksacji pomocnych w nauce oraz zachęca do twórczego myślenia w rozwiązywaniu problemów.

